



Św. Josemaría Escrivá

Założyciel Opus Dei

Wejście - Św. Josemaría - Powszechne nabożeństwo - Wstawiennictwo świętych

Wstawiennictwo świętych

9.1.2011

Święci żyli na ziemi w miłości do Boga i bliźnich. Naśladowali Jezusa Chrystusa, który "przeszedł dobrze czyniąc" (Dz 10, 38). Wchodząc do Nieba, jak mówi Katechizm Kościoła Katolickiego, „nieustannie opiekują się tymi, których pozostawili na ziemi”. „Ich wstawiennictwo jest najwyższą służbą zamysłowi Bożemu. Możemy i powinniśmy modlić się do nich, aby wstawiali się za nami i za całym światem

„Kiedy wezwie mnie i zabierze do Siebie Pan, z Nieba będę mógł wam więcej i skuteczniej pomagać” (św. Josemaría Escrivá).

Od dnia jego śmierci, 26 czerwca 1975, dotarło do siedziby Prałatury w Rzymie wiele świadectw z całego świata, dotyczących łask za wstawiennictwem św. Josemaríi: nawróceń, decyzji chrześcijańskiego życia, świętości, pomocy materialnej... Są to echa nabożeństwa, które Stolica Apostolska określiła jako „prawdziwy fenomen ludowej pobożności”.

Wszystko zaczęło się od pewnej modlitwy

Wiele osób zaczęło modlić się o wstawiennictwo świętego Josemaríi po tym jak, często przez przypadek, natrafili na obrazek z modlitwą.

Na targowisku

„Modłę się do Monsignora każdego dnia”, napisała pracująca na targowisku Gwatemalka. „Będę wdzięczna za przesłanie mi kilku obrazków z modlitwą, dla osób chcących prosić św. Josemaríę o udzielenie łask. Opowiadałam im o cudownych uzdrowieniach, jakie czyni, a także o tym, że leczy alkoholizm. Niektórzy z nich już widzieli te cuda. Dlatego proszę o wysłanie kilku egzemplarzy modlitwy”.

Z więzienia

Poniższy list, opatrzony stępem więziennym, został napisany kilka lat temu, jeszcze przed beatyfikacją Josemaríi Escrivy.

„Otrzymałem karteczki z modlitwą jakiś czas temu. Niektórzy ze współwięźniów są pobożni i codziennie odmawiają Różaniec, więc po niedzielnej Mszy Świętej, odprawianej przez więziennego kapelana, rozdałem kilka takich modlitw. Sugeruję, abyście przesłali również kapelanowi kilka takich obrazków z modlitwą, ponieważ tutaj nikt wcześniej jej nie znał. Co więcej, pomaga ona w wielu codziennych sytuacjach. Kapelan odwiedza również pozostałych sześć bloków więziennych, w których znajdują się ludzie starsi, tak jak ja, którzy docenią coś o tak wielkiej wartości chrześcijańskiej”.

Na Pustyni

Obrazek z modlitwą jest często przekazywany z rąk do rąk i w ten sposób dociera do najodleglejszych miejsc. Oto co spotkało pewnego czilijskiego prawnika. „Dwa tygodnie temu, wraz ze współnikiem z pracy udaliśmy się na północ kraju. Mieliśmy odwiedzić kilka miasteczek i wsi, aby sprawdzić jak wygląda postęp w różnych sprawach sądowych. Droga, którą jechaliśmy, przebiega przez olbrzymie obszary Pustyni Atakama - jednej z najbardziej jałowych na świecie.

Mając trochę wolnego czasu, zdecydowaliśmy się wybrać do Valle del Encanto – zabytku archeologicznego tej okolicy. Wyprawa była trudna, często mieliśmy problem z odróżnieniem drogi od pustyni. Wreszcie dotarliśmy do domku strażnika zabytku. Na wstępie zacząłem analizować dzieła sztuki prymitywnej, stanowiące ekspozycję, i byłem ogromnie zaskoczony widokiem obrazka z modlitwą za wstawiennictwem księdza Escrivy, nieco wyblakłego od promieni słonecznych, przymocowanego do ściany. Zapytałem dozorującego mężczyznę, czy się poleca jego wstawiennictwu, a on przytaknął i dodał, że od wielu lat ma do niego wielkie nabożeństwo”.

W szpitalu

Pewien lekarz z Irlandii pisze: „W Galway wielu ludzi rozpoznaje wizerunek księdza Escrivy, kiedy proponuję im obrazek z modlitwą. Niektórzy mówią, że mają tę modlitwę i modlą się jej słowami. Inni dodają z przekonaniem, że jest ona wspaniała. W szpitalu, w którym pracuję, można zobaczyć takie obrazki na stolikach znajdujących się obok posłań chorych, u wezłowią niejednego łóżka, czy na parapetach. Czasami pacjenci przepisywali Modlitwy własnoręcznie, aby ofiarować je krewnym.(...) Wielu modli się do księdza Escrivy o pomoc w przezwyciężeniu choroby. Inni dają te obrazki swym bliskim, aby prosili o ich uzdrowienie”.